Rok III. Nr. 146.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1874.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznej 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna

Kraków 16 czerwca.

We czwartek *Inny Zamiar*, komedya w jednym akcie Paillarion. Wystąpią w niej p. Parżnicka i panna Urbanowicz oraz p. Szymański. Rozpocznie *Do Indyj!* komedya w jednym akcie p. Kościelskiego, zakończy po raz pierwszy wodewil z francuzkiego grany bardzo często w *Teatrze Rozmaitości*: *Czuła Struna*, w której wystąpią panny Urbanowicz i Ćwiklińska, panowie Dłużewski i Roger. Panna Urbanowicz i p. Dłużewski grać będą te same role, które grali w Rozmaitościach.

— Dowiadujemy się, że **Sfinks** granym jeszcze będzie raz przed zakończeniem kursu, gdyż z kilku stron wyrażono życzenia, aby piękny ten dramat był przedstawionym przed zamknięciem teatru.

— **Maryna Mniszchówna** Szujskiego na benefis p. Ładnowskiego ma się ukazać w przyszłym tygodniu. Obecnie odbywają się jednocześnie próby z tej tragedyi i z *Wesela Figara*.

— Ładna komedya z francuzkiego *Inny Zamiar*, która przed dwoma laty zaraz po jej ukazaniu się graną była na naszej scenie, wznowioną będzie dla pani Parżnickiej, która widziała ją przedstawioną w *Théâtre Français* i życzyła sobie w niej wystąpić.

— Do wiersza p. Bartelsa wydrukowanego w naszem pismie przybyła następująca strofka.

Odpowiedź treściwa.

dziecięcia wieśniaczego, na wszelkie argumentacye, przeciw obranemu przez niego powołaniu prawnika.

Wśród argumentów, i rad twoich Panie,
Dość nielogicznie między sobą sprzęgłych,
Abym prawnika rzucił powołanie,
Pan zapomniałeś o sądzie przysięgłych,
Który podlega przekonaniom innym,
Nie wierzy w kary, ani zbrodnie żadne,
I zawsze uzna mię całkiem niewinnym,
— Póki jednego z sędziów nie okradnę...

WYWÓD SŁOWNY
z pierwszego posiedzenia KOMISYI KONKURSOWEJ Konkursu dramatycznego KRAKOWSKIEGO rok 1874/75.

Posiedzenie komisyi konkursowej odbyło się w niedzielę (14 czerwca) o godzinie 2-ej po południu. Z dwunastu do składu komisyi zaproszonych członków, obecnych było siedmiu, mianowicie pp.: Bartels, Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Siemieński, Szukiewicz, hr. Stanisław Tarnowski.

Na wniosek p. Koźmiana, aby naprzód postanowić rozdział sumy rozporządzalnej na nagrody, a następnie oznaczyć warunki i termin rozpoczęcia się konkursu, zgodziło się zgromadzenie jednomyślnie, aby z istniejącego funduszu w sumie 1150 zlr., a składającego się: z nieprzyznanej dotąd pierwszej nagrody i darów ofiarowanych przez protektorów konkursu: pp. hr. Franciszka Łubień skiego 300 zlr., hr. Artura Potockiego 200 zlr. i Ludwika Oraczewskiego 100 zlr., wyznaczyć:

Pierwszą nagrodę w kwocie 550 zlr. wraz z procentem, jaki przyrośnie do chwili udzielenia nagrody za utwor, bez względu, czy to będzie tragedya, dramat lub komedya, mający wartość równie literacką, jak sceniczną i rozmiary, któreby wieczór zapełnić mogły.

Drugą nagrodę 300 zlr. za sztukę najmniej we dwóch aktach przeważnie sceniczną.

Co się tyczy dwóch wspomnianych nagród, Komisya zachowuje sobie zupełną swobodę, odstępując od pr yjętej poprzednio zasady, wynagradzania sztuk względnie najlepszych i przyzna nagrodę tylko takim sztukom, które rzeczywiście będą dobre.

Co do pozostających 300 zlr., muszą one być rozdzielone i albo przyznaną będzie z tej sumy nagroda sztuce ludowej bez względu na ilość aktów, w kwocie 200 zlr. a pozostające 100 zlr. otrzyma sztuka uznana za godną przedstawienia, albo w braku sztuki ludowej cała suma rozdzieloną zostanie stosownie do zdania Komisyi.

Termin rozpoczęcia czynności Komisyi oznaczony został na 1 stycznia 1875. Do tego czasu. a najpóźniej do 15 stycznia nadesłane być mają sztuki współubiegające się o nagrody na ręce dyrektora teatru p. Koźmiana.

Każda sztuka poleconą być musi przez dwóch członków, aby mogła być do wspólnego czytania przypuszczoną.

W tym celu Komisya podzieliła się na 4 sekcye. Do pierwszej należą: pp. Bartels, Kłobukowski, hr. Tarnowski; do drugiej: pp. Estreicher, hr. Potocki, Szukiewicz; do trzeciej: pp. Koźmian, Pawlikowski, Siemieński; do 4tej: pp. Lisicki, Ładnowski, Sokołowski.

Komisya ukończy swoje posiedzenia i czynność 15 lutego 1875 i większością głosów orzeknie o losie współubiegających się sztuk.

W skutku tego warunki konkursowe są następujące:

Warunki konkursu dramatysznego krakowskiego r. 1874/75.

1. Pierwszą nagrodę w kwocie 550 fl. otrzyma sztuka, dramat, tragedya lub komedya zapełniające cały wieczór najmniej w trzech aktach.

2. Drugą nagrodę w kwocie 300 fl. otrzyma sztuka najmniej w dwóch aktach.

3. Pozostałe 300 rozłoży komisya wedle swej woli z tem zastrzeżeniem, że gdyby nadesłaną została sztuka ludowa godna grania, mieć ona będzie pierwszeństwo do nagrody 200 fl. Gdyby dwie poprzednie nagrody udzielonemi nie zostały, kwota 300 fl. pod 3) wyrażona, musi być rozdaną.

4) Termin nadsyłania utworów 1 stycznia 1875, jednak przyjmowane one będą przez Komisyę do 15 stycznia 1875.

5) Sposób postępowania Komisyi będzie przy ocenianiu ten sam co na poprzednich konkursach krakowskich.

6) Komisya wynagradzać będzie tylko utwory mające warunki sceniczne.

7) Tylko takie utwory przyjęte będą do konkursu, które nie znajdowały się na poprzednich konkursach, ktore nigdy nie były grane lub drukowane.

8) Utwory nadsyłać należy pod adresem *Stanisław Koźmian, Dyrektor Teatru w Krakowie*, nazwisko autora nie może się znajdować na okładce lecz w opieczętowanej kopercie.

9) Utwory wynagradzane stają się własnością teatru krakowskiego, inne teatra chcąc je wystawić, winny je od autorów nabyć.

CUDOWNA KOMEDYA.
Ciąg dalszy.

MENELAUS. (poprawiając go ciągnie go za surdut i staje przed nim) Idź precz, wstyd nam robisz (Do burmistrza) On chciał powiedzieć, że tusząc sobie jak najlepiej, czyli będąc pełni otuchy z powodu tej niezmiernej dobroci Wielmożnego Pana, ale niepotrafił się wyjęzyczyć, bo choć chce zawsze powiedzieć coś trafnie...

SPENSYPPUS. (pokornie) Tak.

MENELAUS. Ale mu się to zwykle nie udaje.

SPENSYPPUS. (podobnie) Nie.

BURMISTRZ. To nic nie szkodzi. Mój oto pisarz w tem samem znajduje się położeniu, najczęściej przemienia samogłoski.

PIERWSZY PISARZ. Sssssspółgggłoski.

BURMISTRZ. (klepiąc pisarza po ramieniu.) Z tem wszystkiem jednak bardzo z niego użyteczny i pilny człowiek i żyje do dziś dnia z swoją żoną zgodnie i czule jak w miodowym miesiącu.

PIERWSZY PISARZ. Tak w domowym miesiącu... (poprawiając się) jak w miodowym mosiądzu... jak w miesięcznym zającu...

BURMISTRZ. (do pisarza) Dosyć już, dosyć! Słyszeliśmy już! (Do aktorów) Pozwolenie do grywania w mieście udziela się wam i życzę wam, abyście mieli jak najwięcej widzów.

MENELAUS. Oby Pan Bóg Wielmożnego Pana błogosławił!

SPENSYPPUS. (do burmistrza) Oby pani burmistrzowa tysiąc lat żyła.

BURMISTRZ. To za wiele... to za wiele...

SPENSYPPUS. Wielmożny Pan burmistrz zapewne nie żonaty?

BURMISTRZ. O i jak jeszcze.

SPENSYPPUS. Oby się wszystkie życzenia Wielmożnego Pana uiściły!

MENELAUS. (przystępuje do Spensyppa i mówi po cichu) Trzeba go rozciekawić na cudowną komedyę. Przed nim możemy ją odegrać, on za głupi, aby się na tem poznał.

BURMISTRZ. (do Menelausa) A propos.

PIERWSZY PISARZ. (do Menelausa) A po po po.

MENELAUS. Różne rozmaitości, Lwy i tygrysy, krokodyle, hyacynty, słonie, korale, piękne dziewczęta, miłość i zazdrość, morderstwo i zabójstwo. Ja tego wszystkiego tak dokładnie nie potrafię opisać, gdyż wszystko odbywa się w dziwny sposób, w nadzwyczaj dziwny sposób.

BURMISTRZ. Ejże!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Początek o  godzinie ósmej.

Nr. porządkowy 146.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 16° Czerwca 1874 r.

danym będzie

Na dochód wdowy po St. Moniuszce

KONCERT

Z łaskawym współudziałem Amatorek, Amatorów, Członków Krakowskiego Towarzystwa muzycznego „Muza", Artystów dramatycznych Teatru Krakowskiego i orkiestry pułku Księcia Pruskiego Nr. 20.

PROGRAM:

a) „Bajka" Uwertura St. Moniuszki, wykona orkiestra pułku Księcia Pruskiego, zwiększona przez PP. Amatorów, pod kierownictwem kapelmistrza tegoż pułku Peters'a.

b) „Widma" Sceny liryczne z poematu Mickiewicza pod tytułem **Dziady** z muzyką Stanisława Moniuszki, na Chóry, Sola i Orkiestrę.

Deklamacya: Pani Hoffmanowa, Pan Ładnowski.

Muzyka: Chóry, Sola Orkiestra, Amatorowie.

1) Wstęp, (Cmentarz).
2) Zaklinanie duchów (Chór i Guślarz)
3) Widma pierwsze. (Aniołek)
4) Zaklinanie.
5) Widmo drugie, (Nocne ptaki),
6) Zaklinanie.
7) Widmo trzecie, (Dziewczyna).
8) Widmo ostatnie.
9) Zakończenie.

Będą wykonane pod kierownictwem artystycznego dyrektora Krakowsko-muzycznego Towarz. „Muza", Antoniego Vopalki.

Biletów dostać można w księgarni Wgo Nowoleckiego w Rynku, oraz przy kasie teatralnej w dzień koncertu.

CENY MIEJSC: Loża parterowa i pierwszego piętra **6** złr. — Loża drugiego piętra **4** złr Fotel w sześciu pierwszych rzędach **1** złr. **50** cent. w następnych rzędach **1** złr. — Krzesło w Loży parterowej lub 1 piętra **2** złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych w dwóch rzędach **1** złr. w następnych **80** cent., w dalszych **70** cent. — Bilet na Parter **60** cent. — Bilet na Galeryą **30** cent.

Początek o godzinie ósmej.